

Nigeryjskie wojsko zdobyło bazę rebeliantów

29 marca 2015

Biuro prasowe nigeryjskich sił zbrojnych poinformowało o zniszczeniu kwatery głównej dzihadystycznej sekty Boko Haram w mieście Gwoza na terenie stanu Borno.

Przed wyborami głowy państwa, które w tym najludniejszym kraju Afryki odbędą się w najbliższą sobotę (28 marca), urzędujący prezydent Goodluck Jonathan robi wszystko aby zaprezentować się jako szeryf, który twardą ręką dławi rebelie w północnych regionach. Sztab nigeryjskiej armii poinformował na Twitterze, że oddziały rządowe przy wsparciu lotnictwa zdobyły strategiczne miasto a „wielu terrorystów zostało zabitych i ujętych”.

Zastanawia jednak brak informacji na temat obozu Sambisa Forest, zlokalizowanego na terenie Gwozy, który spełnia funkcje głównej bazy szkoleniowej oraz prawdopodobnego miejsca przetrzymywania kilkuset dzieci porwanych przez członków sekty Boko Haram podczas ataków na szkoły. Niewykluczone, że informacja o spektakularnym sukcesie jest propagandowym zabiegiem, mającym na celu zwiększenie szans prezydenta Jonathana podczas sobotniej elekcji.

Rządzący Nigerią od 2010 roku polityk przez niemal całą swoją kadencję nie był w stanie podjąć skutecznych działań przeciwko siejącej terror grupie Boko Haram. Dopiero w ostatnich miesiącach doprowadził do powstania koalicji przeciwko tej sekcie, do której, oprócz armii nigeryjskiej, przystąpiły również jednostki z Beninu, Czadu, Nigru i Kamerunu. W efekcie rebelianci stracili prawie połowę kontrolowanego przez siebie stanu Borno a większość swoich oddziałów przerzucili za granicę z Czadem i Kamerunem. Dokonali również kilku rajdów na terytorium Republiki Środkowoafrykańskiej.

Rywalkiem Jonathana w tegorocznym starciu wyborczym będzie Muhamadu Buhari, emerytowany generał i były dyktator, rządzący krajem w latach 1983-85. Rządy siedemdziesięciodwuletni polityk zostały zapamiętane jako czas pokoju, stabilizacji i bezwzględnej walki z korupcją. Był to jednak również okres brutalizacji działań władzy, ograniczenia demokratycznych swobód oraz prześladowania politycznych przeciwników. Buhari podczas kampanii wyborczej zapowiadał podjęcie bardziej zdecydowanych działań w zwalczaniu korupcji, zdławienie rebelii Boko Haram oraz wprowadzenie prawa szariatu w północnej, zamieszkannej głównie przez ludność muzułmańską, części kraju. Sam jest właśnie wyznawcą islamu, co przysparza mu sporej popularności wśród zaniedbanej przez dotychczasową władzę grupy religijnej.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu